

Paulina Dubiel-Zielińska¹

Przygotowanie do życia w świetle „teorii dopełnień”

Przygotowanie do życia – ujęcie pedagogiczne

Przygotowanie do życia odbywa się w ramach procesów socjalizacji, wychowania i edukacji. Pojęcie socjalizacji dotyczy ogółu procesów samoistnego zachodzenia zmian w osobowości pod wpływem otoczenia społecznego. Człowiek kształtuje się przez fakt wchodzenia w interakcje, dokonując tym samym modyfikacji własnych zachowań. Ta modyfikacja dokonuje się w oparciu o pewną koncepcję człowieka. W każdej grupie społecznej funkcjonuje bowiem kulturowy wzór osobowości, czyli wyobrażenie jej członków o tym, jak powinny zachowywać się poszczególne jednostki w określonych sytuacjach społecznych. Ten wzór przekazywany jest kolejnym pokoleniom w postaci nakazów i zakazów społecznych odzwierciedlających się w sankcjach i rolach społecznych². Socjalizacja to inaczej proces wrastania jednostki w pewną kulturę, przygotowywanie do wzięcia na siebie wielu ról społecznych³.

Wychowanie jest pewnym szczególnym przypadkiem socjalizacji⁴. Wychowanie można traktować jako jedną z czynności i funkcji życia społecznego, mającą na celu przygotowanie człowieka do działalności w warunkach społecznego współistnienia. „Przez wychowanie rozumie się całość wpływów i oddziaływań kształtujących rozwój człowieka i przygotowujących go do życia w społeczeństwie”⁵. Janusz Tarnowski⁶ pisze, że wychowanie obejmuje całokształt sposobów i procesów pomagających istocie ludzkiej urzeczywistniać swoje człowieczeństwo, gdyż centralnym elementem wychowania jest człowiek jako osoba. Grzegorz Grzybek twierdzi, że wychowanie polega na pomocy w poznaniu siebie i swoich możliwości, a jego

¹ Dr Paulina Dubiel-Zielińska, Rzeszów.

² J. Górniewicz, *Teoria wychowania. Wybrane problemy*, Wyd. Glob, Toruń–Olsztyn 1996, s. 10.

³ S. Lis, *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*, Wyd. PWN, Warszawa 1992, s. 13.

⁴ P. Tyrąła, *Teoria wychowania. Bliżej uniwersalnych wartości i realnego życia*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001, s. 69.

⁵ Tamże, s. 68–69.

⁶ J. Tarnowski, *Pedagogika dialogu [w:] Edukacja alternatywna*, red. A. Śliwerski, Wyd. „Impuls”, Kraków 1992, s. 119–129.

istotą jest wprowadzenie podopiecznych do bycia osobami⁷, co z kolei oznacza „doświadczenie atrakcyjności wartości podstawowych”. Zadaniem wychowawcy jest przygotowanie podopiecznych do ich przeżywania zgodnie z odpowiednią „dydaktyką wartości”⁸. Wychowawca stając przed zadaniem przekonania do wartości, musi ukazać „logikę wartości”, ich hierarchiczność⁹. Oddziaływania wychowawcze obejmują zasadniczo trzy sfery: 1) świadomą działalność nauczycieli, wychowawców, rodziców (sfera instytucjonalna); 2) kulturę; 3) pracę własną nad sobą¹⁰. Wśród rodzajów wychowania wymienionych przez Zygmunta Putkiewicza, Barbarę Dobrowolską i Teresę Kukołowicz (wychowanie: umysłowe, politechniczne, fizyczne, moralno-społeczne, estetyczne) wychowanie moralno-społeczne zajmuje istotne miejsce. Polega ono na wyrabianiu u młodzieży poprawnego stosunku do otoczenia i całego świata oraz postawy samokontroli. „Mówiąc o postawie samo-kontroli, mamy na uwadze dwie sprawy. Jedną z nich jest dążenie do poznania samego siebie, do wytworzenia dokładnego i prawdziwego obrazu własnej osoby. Drugą zaś jest dążenie do uregulowania własnego życia wewnętrznego i swego postępowania, kierując się impulsami wewnętrznymi, a nie tylko poleceniami czy kontrolą pochodzącą z zewnątrz”¹¹.

Tak jak trudno jest precyzyjnie określić moment przejścia od socjalizacji do wychowania, tak też trudno oddzielić wychowanie od samowychowania. Dlatego też istoty wychowania upatruje się w pracy „osoby nad sobą, która jest w stanie stawania się, dorastania do dorosłości”¹². Należy zatem „mówić o samowychowaniu wówczas, gdy ktoś na sobie samym dokonuje zabiegów wychowawczych, nie uciekając się do bezpośredniej pomocy wychowawców. Niezbędną podstawą takich procesów samowychowawczych staje się wówczas akceptacja określonych zespołów wartości [...] Samowychowanie jest zawsze samokształceniem, formowaniem własnego wnętrza, a przede wszystkim osobowego ja”¹³.

Zadaniem edukacji zarezerwowanej do praktyki szkolnej¹⁴ „jest rozwijanie zdolności człowieka do dokonywania zmian w obszarze własnej osobowości, jak i zmian w społeczeństwie przy zachowaniu osobistej autonomii. [...] To ogół

⁷ T. Gadacz, *Wychowanie jako spotkanie osób* [w:] *Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Wyd. WAM, Kraków 2005, s. 215.

⁸ G. Grzybek, *Etyka rozwoju a wychowanie*, Wyd. UR, Rzeszów 2010, s. 86–87.

⁹ B. Żurakowski, *Wychowanie do wyboru wartości* [w:] *Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów...*, s. 286.

¹⁰ G. Grzybek, *Etyka, rozwój, wychowanie*, Wyd. ATH, Bielsko-Biała 2007, s. 78–79.

¹¹ Z. Putkiewicz, B. Dobrowolska, T. Kukołowicz, *Podstawy psychologii, pedagogiki i socjologii. Podręcznik dla średnich szkół medycznych*, Wyd. PZWL, Warszawa 1987, s. 242.

¹² G. Grzybek, *Etyka rozwoju a wychowanie...*, s. 73.

¹³ P. Tyrła, *Teoria wychowania. Bliżej uniwersalnych wartości i realnego życia...*, s. 72.

¹⁴ G. Grzybek, *Etyka rozwoju a wychowanie...*, s. 72.

wpływów na jednostkę i grupy ludzkie, sprzyjający takiemu ich rozwojowi i wykorzystaniu posiadanych możliwości, aby w maksymalnym stopniu stały się świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty społecznej, narodowej, kulturowej i globalnej oraz stały się zdolne do aktywnej samorealizacji własnej”¹⁵.

Przygotowanie do życia – ujęcie filozoficzne

Zarówno proces wychowania, jak i edukacji można postrzegać przez pryzmat filozofii. Wówczas oba przypadki traktuje się jako byt społeczny, którego cechą konstytutywną jest przekraczanie przestrzeni międzypodmiotowej, czyli bytu opartego na dwóch zasadniczych podstawach wszelakich procesów społecznych, do których zaliczyć należy świadomość oraz aktywność każdego podmiotu.

Świadomość w przypadku wychowania „rozumimy jako szczególny rodzaj refleksyjności, będący najwyższym poziomem świadomości człowieka, który wyraża się tym, że potrafi on wyraźnie rozróżnić własną osobę, własny punkt widzenia i świat istniejący niezależnie od niego, a równocześnie potrafi wytworzyć sobie obraz samego siebie jako elementu otoczenia, uczestniczącego w procesach zachodzących dookoła niego”¹⁶.

Z kolei w procesie edukacji świadomość pojmowana jest jako wewnętrzna reprezentacja globalnej rzeczywistości, jej wewnętrzny przyszłościowy obraz. Obejmuje swym zasięgiem motywację i wiedzę, wartości i oceny, postawy emocjonalne i moralne wobec różnych zjawisk związanych z całokształtem życia społecznego¹⁷.

Jak widać, zjawisko świadomości jest niezmiernie istotne, gdy mowa o najważniejszych procesach kształtowania osobowości człowieka-osoby. Świadomość w wychowaniu jest bliższa pojęciu samoświadomości, przytomności umysłu, kategorii zrozumienia siebie w odniesieniu do innych osób, uzmysłowienia sobie swojej niezależności, a zarazem relacyjności, natomiast w edukacji termin „świadomość” zbliża się do pojęcia wyobraźni, dalekowzroczości, zdolności przewidywania, myślenia perspektywicznego.

Przygotowanie do życia – wnioski

To, jak istotne są zjawiska socjalizacji, wychowania i edukacji, nie muszą przypominać. Są to procesy, które kształtują człowieka, a co za tym idzie społeczeństwo jako osobę w ujęciu indywidualnym i kolektywnym. Ważne zatem, by

¹⁵ P. Tyrała, *Teoria wychowania. Bliżej uniwersalnych wartości i realnego życia...*, s. 68.

¹⁶ Tamże, s. 67.

¹⁷ Tamże.

zawierały w sobie te treści i ideały, które odwołują się do człowieczeństwa. Znaczące są tu wartości i normy jako drogowskaz i pożądane wyposażenie. Po omówieniu głównych tez „teorii dopełnień” wskażę na te wartości i normy, które z jej perspektywy są właściwe, nie negując tym samym słuszności odmiennych stanowisk.

Podstawowe założenia „teorii dopełnień”

„Teoria dopełnień” jest nowym zamysłem zbudowanym na podstawie założeń dwu kluczowych koncepcji etycznych: „etyki rozwoju” Grzegorza Grzybka¹⁸ i „etyki socjalnych dōsledkov” („etyki społecznych konsekwencji”) Vasil Gluchmana¹⁹.

„Teoria dopełnień” traktuje człowieka jako istotę o charakterze osobowym, jednostkowym i społecznym, a więc odrębną od świata przyrody ożywionej i nieożywionej. Osoba ludzka posiada osobowość – strukturę duchową wymagającą dopełnień. Dopełnienia to czyny ukierunkowane na zdobywanie doświadczeń w wymiarze jednostkowym (osobistym, prywatnym, rozwojowym) i społecznym (sprawczym) – ukierunkowanie na dzieło. Rozwój dotyczy zdolności wymiaru jednostkowego, czyli intelektualnych, emocjonalnych, wolitywnych, moralnych. Wymiar społeczny osobowości wiąże się z naturalną ludzką potrzebą działań sprawczych w świecie. Rozwój i działania sprawcze zachodzą równolegle. Potrzeba działań sprawczych obejmuje naturalne, proste dążenie osoby ludzkiej do czynów o charakterze społecznym. Trzeba bowiem pamiętać o istnieniu osoby także kolektywnej (zbiorowej, społecznej)²⁰. Działania rozwojowe i sprawcze nawzajem się uzupełniają, a poprzez współlistnienie dopełniają jednostkę. Sfera moralna osobowości człowieka związana jest z istnieniem wartości, a co za tym idzie – intuicji moralnej, natomiast rozwój moralny zachodzi

¹⁸ Dr hab. Grzegorz Grzybek jest profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Rzeszowskiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. rotmistrza Witolda Pileckiego w Oświęcimiu. Jego autorska koncepcja etyczna wpisuje się w nurt personalistyczny oraz perfekcjonistyczny. Traktuje człowieka jako byt moralny, doskonalący się, dążący do pełni. Jedną z głównych tez jest przekonanie o potencjalności osoby do rozpoznawania i uczestniczenia w wartościach podstawowych oraz stania się osobowością etyczną.

¹⁹ Prof. PhDr. Vasil Gluchman, CSc. jest dziekanem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Preszowskiego w Preszowie. Jego autorska koncepcja etyczna zaliczana jest do nurtu nieużytecznego konsekwencjalizmu. Podstawą aksjologiczną teorii są: idea humanizmu, wartość ludzkiej godności oraz prawo moralne. Pozostałe wartości teorii to: obowiązek, odpowiedzialność, tolerancja, sprawiedliwość. Ich przestrzeganie powinno mieć na celu zwiększanie ilości pozytywnych konsekwencji społecznych i minimalizację negatywnych.

²⁰ C.S. Bartnik, *Personalizm*, Wyd. KUL, Lublin 2013, s. 30.

w wyniku interakcji sfery intelektualnej, emocjonalnej, wolitywnej i działań sprawczych.

„Teoria dopełnień” zakłada, że człowiek jest właścicielem samego siebie. „Każdy człowiek dysponuje własnością swojej osoby. Nikt nie ma do niej żadnego prawa poza nim samym”²¹. Wartość człowieka bardzo mocno podkreśla Pierre Teilhard de Chardin, stwierdzając: „Nie sądzę doprawdy, by istniało jakieś lepsze, czy po prostu inne naturalne centrum totalnej koherencji wszystkich rzeczy niż osoba ludzka”²². Karol Wojtyła stwierdza, że pojęcie „człowiek” wyraża gatunek, natomiast wyraz „osoba” oznacza coś więcej, „ma jakąś szczególną pełnię i doskonałość bytowania”²³. Życie człowieka jest poszukiwaniem dopełnień – działań zaspokajających potrzeby: rozwojowe i sprawcze. Człowiek jako byt osobowy dąży do osobistego rozwoju. W rozwoju człowieka, będącego przede wszystkim strukturą duchową, nie ma punktu końcowego, nie ma stanu zrealizowania. Jeden z głównych reprezentantów psychologii humanistycznej – Abraham H. Maslow (1908–1970) – przeprowadził intensywne badania nad grupą „samorealizujących” się osób (nieżyjącymi wówczas: Abrahamem Lincolnem, Thomasem Jeffersonem, Waltem Whitmanem, Henrym Davidem Thoreau, Ludwigiem van Beethovenem oraz współczesnymi mu: Eleonorą Roosevelt, Albertem Einsteinem), by stwierdzić: „Samorealizacja i zdrowie muszą być ostatecznie określone jako osiągnięcie pełni człowieczeństwa, jako «Byt» osoby – tym samym twórczość związana z samorealizacją jest też niemal identyczna z istotą człowieczeństwa, zdaje się stanowić jego niezwykły aspekt”²⁴. Samorozwój jest drogą, a nie punktem docelowym. Dotyczy to każdego – dziecka oraz dorosłego. Dlatego też możemy mówić o ludziach realizujących się, a nie zrealizowanych²⁵. Doskonale ujmuje to Immanuel Kant: „z całą resztą świata zwierzęcego ludzkość wyróżnia się zdolnością ustanawiania sobie celów. Jeżeli jednak celem człowieka ma być człowieczeństwo w jego własnej osobie, to wiąże się z tym nieuchronnie także rozumna wola, czyli inaczej obowiązek nakazujący nam uczynienie się godnym owego człowieczeństwa przez to właśnie, co zwiemy kulturą. Wymaga on doskonalenia w sobie (a więc co najmniej podtrzymywania) zdolności do podjęcia się wszelkich możliwych celów, co

²¹ J. Locke, *Drugi traktat o rządzie* [w:] J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Z. Rau, Wyd. PWN, Warszawa 1992, R. V § 27, s. 181.

²² P. Teilhard de Chardin, *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*, wyb. M. Tazbir, przeł. M. Tazbir, K. Waloszczyk, Wyd. Pax, Warszawa 1985, s. 71.

²³ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Wyd. TN KUL, Lublin 1994, s. 24.

²⁴ A. Maslow, *O ludziach twórczych* [w:] *Twórczość, czyli droga w nieznanie*, red. M. Malicka, Wyd. WSiP, Warszawa 1989, s. 76.

²⁵ A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, przeł. P. Sawicka, Wyd. PWN, Warszawa 1970, s. 228.

można określić jako powinność kultywowania surowych zadatków i talentów, którymi obdarzyła nas natura”²⁶. Posługuje się on „takim wizerunkiem człowieka, który uwzględnia tylko człowieczeństwo w ludzkiej osobie (*homo noumenon*), człowieczeństwo, którego kardynalną właściwością jest pewna nadzmysłowa, niezależna od determinant fizycznych władza, zwana wolnością [*Freiheitsvermögen*]; ta sama osoba pozostaje natomiast kimś innym jako fizycznie określony człowiek (*homo phaenomenon*)”²⁷. „Człowieka w pełni scharakteryzować można tylko jako osobę. Osobą jest takie istnienie, które mimo wielkości części stanowi realną, sobie właściwą, posiadającą samoistny cel jedność i jako taka wykonuje samodzielną, jednolitą, zdążającą do celu czynność”²⁸.

Rozwój osobisty wiąże się nierozzerwalnie z ciągłym podejmowaniem trudu doskonalenia się. Podstawowym, bezpośrednim jego powodem jest dysatisfakcja, niezadowolenie z istniejącego stanu rzeczy, a wiadomo, że niezadowolenie jest stanem przykrym, który staramy się usunąć. Jednym ze sposobów usunięcia niezadowolenia z samego siebie jest pozbycie się cech niepożądanych bądź nabycie pożądanых, a więc podjęcie odpowiednich działań właśnie w tym kierunku. Źródłem naszych tendencji do podejmowania pracy nad sobą jest proces porównywania się. W tym procesie jednym z porównywanych elementów jestem ja sam. Drugim elementem, a więc to, z czym się porównujemy, są wartości, modele i wzory. W każdym społeczeństwie istnieją wartości czy wzorce, które wskazują jego członkom, do czego należy dążyć, jakim czy jaką warto się stać. Wartości, wzorce danego społeczeństwa ujawniają inni ludzie, którzy są ich nosicielami. Oprócz tego istnieje nasze „ja” realne – osobiste przekonanie o tym, jakim człowiekiem jestem – i „ja” idealne – przeświadczenie, jakim człowiekiem powinienem być. Bardzo więc często podstawą dokonywanych przez nas porównań są „ja” realne i „ja” idealne. Jeżeli wyniki takich porównań wypadają negatywnie, czyli istnieje rozbieżność między „ja” realnym a „ja” idealnym, na niekorzyść tego pierwszego, to podobnie jak w przypadku innych porównań mamy do czynienia z silnym niezadowoleniem. Może ono być powodem podjęcia pracy nad sobą mającej doprowadzić do zmniejszenia tej rozbieżności, a tym samym do zbliżenia nas do „ja” idealnego. Skoro w wyniku porównywania się z innymi ludźmi czy z jakimiś idealnymi wzorcami albo idealnym wyobrażeniem o sobie stwierdzamy, że się od nich różnimy i jesteśmy niezadowoleni

²⁶ I. Kant, *Metafizyka moralności*, przeł. E. Nowak, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 256–257.

²⁷ Tamże, s. 55.

²⁸ S.C. Michałowski, *Człowiek bytem osobowym. Osoba ludzka a poczucie istnienia* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia. Artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice*, red. B. Dymara, B. Cholewa-Gałuszka, E. Kochanowska, Wyd. „Impuls”, Kraków 2011, s. 194.

z tego powodu, chcielibyśmy się zmienić, to uzasadnione wydaje się mówienie o działaniach podejmowanych w tym kierunku jako o samodoskonaleniu się. Zwrot ten „pachnie” perfekcjonizmem i najlepiej odpowiada temu, o co chodzi w pracy nad sobą. „W pracy nad sobą można wykorzystać przykłady osób, które mogą stanowić modele do naśladowania lub unikania określonych zachowań. W literaturze spotykamy modele pozytywne i negatywne, które w wyniku pracy nad sobą wyeliminowały cechy czy zachowania negatywne. U podłoża naśladowania modeli pozytywnych znajduje się mechanizm identyfikacji. Unikanie zachowań wzorców negatywnych jest związane z lękiem, że nas mogą spotkać podobne skutki. Warunkiem identyfikacji jest podobieństwo naśladowującego do modelu, a także szczegółowość opisów zachowania tego ostatniego”²⁹.

Praca nad sobą jest bowiem najwłaściwszą rzeczą, jaką możemy uczynić: „Człowiek nie ma lepszego sposobu uszczęśliwienia ludzkości nad udoskonalenie siebie”³⁰. O udoskonalającym działaniu szczęścia pisze Grzegorz Grzybek: „Rozwój osobowościowy, pozwalający na doświadczanie szczęścia, winien stanowić podstawową przestrzeń realizacji osoby”³¹.

Rozwój i działania sprawcze są wynikiem, ukierunkowaniem naturalnych ludzkich potrzeb. W jednostce rozwój zdolności osobowych (intelektualnych, emocjonalnych, wolitywnych, moralnych) zachodzi równolegle do działań osobowościowych (pozytywnych sprawczych) – ukierunkowania na dzieło. Przypomina to sposób działania prostej wagi szalkowej, działającej na zasadzie równowagi sił – jedną z sił są tutaj potrzeby rozwojowe, a drugą – potrzeba działań sprawczych. Ich współistnienie pozytywnie ze sobą koreluje: im wyższy rozwój osobowy, tym wyższy stopień pozytywnych działań sprawczych. W niniejszej teorii pojęcie „osobowościowe” tyczy się działań sprawczych, które wiążą się z naturalną ludzką potrzebą sprawstwa. Potrzebę sprawstwa (ukierunkowanie na dzieło) utożsamiam z potrzebą samorealizacji, z tym że rozumiem przez nią naturalne pragnienie zaistnienia w świecie społecznym, dokonania czegoś ważnego – dzieła. Potrzeba sprawstwa jest bezpośrednio skierowana na inne osoby ludzkie, nie zaś świat przyrody. Świat przyrody może być jedynie pośrednikiem w dążeniu do celu (np. akcje protestacyjne osób zainteresowanych ratowaniem zwierząt czy planety, akcje sprzątania świata). Zamiast pojęcia „rozwój społeczny jednostki” proponuję określenia: „tworzenie stosunków społecznych”, „generowanie relacji społecznych”, „tworzenie więzi społecznych”, „aktywność społeczna (zawodowa) jednostki”. Są to relacje, u podłoża których leżą elementarne umiejętności rozwojowe ze sfery emocjonalnej, intelektualnej, wolitywnej, mo-

²⁹ S. Mika, *O różnych drogach samodoskonalenia*, Wyd. WSiP, Warszawa 1992, s. 8–51.

³⁰ A. Świętochowski, *Aforyzmy*, Wyd. PIW, Warszawa 1979, s. 34.

³¹ G. Grzybek, *Etyka rozwoju a wychowanie...*, s. 122.

ralnej. Rozwój pojmowany jako proces przemian prowadzący do osiągnięcia lepszego, bardziej zaawansowanego stanu może dotyczyć jedynie organizmu. Wtedy rozumie się pod tym pojęciem proces zmian ustrojowych następujący z czasem życia bądź z kolejnymi pokoleniami. Stosunki społeczne często ulegają destrukcji, ilościowemu i jakościowemu ograniczeniu (rozłąka, czas, zaniedbanie, negatywne działanie sprawcze) i czy w związku z tym należałoby mówić o regresji w rozwoju społecznym? Chyba nie. Z rozwojem nieodłącznie wiąże się postęp, podążanie ku lepszemu. Jednostka jako pojedynczy element społeczeństwa rozwija się niezależnie, a jej życie i to, czego dokonuje w sposób nie zawsze ukierunkowany i przemyślany, może przyczyniać się lub też nie do postępu społeczeństwa. Stąd też trudno mówić o jakimkolwiek rozwoju społecznym w sensie ogólnym, a więc ukierunkowanym ciągu zmian korzystnych dla danej zbiorowości³². Jednostka ze swej natury nie dąży do własnego rozwoju społecznego (w tym społeczno-zawodowego), gdyż wielość bodźców, relacji, reakcji, ocen społecznych, często wzajemnie sprzecznych, dotyczących jej osoby, wiąże się z brakiem obiektywnych kryteriów decydujących o stopniu jej ewentualnego społecznego rozwoju. Osoba ludzka dąży jedynie do realizacji potrzeby działań sprawczych (jest ukierunkowana na dzieło: pracę, sprawczość, dokonania na materii świata itp., przez które rozwija się, doskonali, obiektywizuje swój świat duchowy). Ponieważ akceptacja społeczna, uznanie, szacunek to pojęcia względne, zmienne w czasie, osoba ludzka dąży do realizacji potrzeby sprawstwa w świecie, by utrzymać stan wewnętrznej homeostazy. Potrzeba sprawstwa (kreowania dzieł) realizuje się w działaniu, którego elementarną jednostką jest czyn. Rozwój jest np. w sferze techniki. Ponadto postęp społeczny jest pojęciem względnym, nieobiektywnym, a wszelkie procesy i przemiany niosą ze sobą zarówno lepsze, jak i gorsze skutki. „Czy stało się dobrze? Czy wynalazki nie przyniosły więcej szkody niż korzyści. Pan Derozerays zadawał sobie to pytanie” – tak brzmi cytat z *Pani Bovary* Gustava Flauberta³³. Uważam, że zjawiska socjalizacji, wychowania i edukacji są ukierunkowane na wyposażenie jednostki w osobowościowe instrumentarium³⁴ tak, by mogła prawidłowo funkcjonować w otoczeniu społecznym, być zdolna do działań sprawczych, nie zaś rozwoju w sensie społecznym.

Życie ludzkie warunkują dopełnienia: rozwój i działania sprawcze. Rozwój stanowi o osobistym wymiarze osoby ludzkiej. Działania sprawcze (kreowane dzieła) stanowią o osobowościowym wymiarze ludzkiej osoby. Wymiar osobowościowy bytowania człowieka nie wiąże się z rozwojem w tym sensie, iż nie

³² P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Wyd. Znak, Kraków 2005, s. 23.

³³ G. Flaubert, *Pani Bovary*, przeł. A. Micińska, oprac. Zespół Kolekcji Hachette, Wyd. Świat Książki (brak miejsca i roku wydania), s. 126.

³⁴ G. Grzybek, *Etyka rozwoju a wychowanie...*, s. 69.

stanowi pewnego postulowanego pułapu osiągnięć rozwojowych, lecz przebiega równolegle jako proces i dotyczy realizacji potrzeby pozytywnych działań sprawczych (kreowania dzieł). Działania rozwojowe i sprawcze nawzajem się uzupełniają, a poprzez współlistnienie dopełniają jednostkę. Metaforycznie można odnieść się tu do działania klepsydry. Osobowość jest jak klepsydra – dwie komory stanowią potrzeby rozwojowe i sprawcze. Napełnianie się jednej komory możliwe jest poprzez uruchomienie zasobów drugiej.

Szczególny nacisk w „teorii dopełnień” kładę na wartość człowieczeństwa i wszystko, co się z nim wiąże: świadomość, rozumność, wolność, odpowiedzialność – wskazujące na ludzką godność³⁵. Świadomość – jako stan, w którym jednostka zdaje sobie sprawę z tego, co dzieje się w jej otoczeniu – rodzi samoświadomość – czyli świadomość własnych zjawisk wewnętrznych – jako element powyższego. „Najczęściej uznaje się, że osoba ma samoświadomość – całościową wizję siebie. Musi zatem posiadać określone dyspozycje i możliwości mentalne, takie jak zdolność rozwiązywania złożonych problemów, poczucie przeszłości i przyszłości, możliwość wyrażania w sposób kontrolowany swoich pragnień lub też zdolność komunikowania się za pośrednictwem języka”³⁶. Ponadto możemy powiedzieć, że posiadające samoświadomość osoby kierują się w swoim życiu określonymi wartościami, odczuwają potrzebę życia zgodnie z obowiązującymi standardami moralnymi – pragną dobra, sprawiedliwości, czują się odpowiedzialne za swoje czyny³⁷. Poza wartością człowieczeństwa innymi istotnymi w „teorii dopełnień” są: godność, wolność, mądrość, radość, odpowiedzialność. Dalej scharakteryzuję te wartości, a następnie pojęcie i rodzaje czynów w „teorii dopełnień”.

Wartości podstawowe w „teorii dopełnień”

Człowieczeństwo oznacza, według mnie, naturę ludzką, istotne pozytywne cechy człowieka wyróżniające go spośród innych bytów. W ich zakres wchodzi zatem wszelkie wrodzone właściwości człowieka – istoty o charakterze osobowym, a więc odrębnej od świata przyrody ożywionej i nieożywionej – czyli: jego świadomość, rozumność, wolność, odpowiedzialność – wskazujące na godność. Są to cechy określające całe ludzkie jestestwo. Wnętrze osoby ludzkiej buduje rozumność (mentalność), dusza (moralność), psychika (emocjonalność), wola (wolicjonalność).

³⁵ V. Gluchman, *Etyka społecznych konsekwencji*, Wyd. ISMiE „HUMANUM”, Warszawa 2012, s. 143–144.

³⁶ Ł. Zaorski-Sikora, *Etyka w biznesie*, Wyd. WSHE, Łódź 2007, s. 40.

³⁷ Tamże.

Godność osoby ludzkiej jest pojęciem, które przypisujemy każdemu człowiekowi z racji jego osobowej (duchowej) natury.

Wolność, w moim mniemaniu, to przede wszystkim szereg umiejętności panowania nad namiętnościami jako efekt autonomii i mądrości, dające wspólnie możliwość samodzielnego podejmowania decyzji, świadomość niezależnego i dobrego działania, i pozwalające na odczuwanie radości.

Do wolności dochodzimy drogą prawdy. Do prawdy prowadzi nas mądrość. Tylko prawda „jest w stanie odmienić całe nasze życie, nadać mu nowy sens, blask i wymiar wolności wyzwalającej od prymitywizmu umysłowego i prostactkich uproszczeń. Ona umożliwi też postrzeganie drugiego człowieka we wszystkich jego ludzkich wymiarach”³⁸.

Mądrość, według mnie, to efekt autonomii, wiedzy i umiejętności panowania nad namiętnościami (czyli wolności), dające wspólnie możliwość samodzielnego podejmowania decyzji, świadomość niezależnego i dobrego działania, i pozwalające na odczuwanie radości.

Wiedzieć, że się czegoś nie wie, świadczy – zdaniem Sokratesa – o mądrości człowieka i stanowi motyw do poszukiwań, zgłębiania, czyli prowadzi do zawężania obszaru niewiedzy (w tym znaczeniu wiedza jest rozsądkiem)³⁹.

Mądrość jest technologią dobrego życia, czyli zawiera najogólniejsze i najbardziej podstawowe zasady postępowania przyjmowane niezależnym aktem woli⁴⁰.

Definicje wolności i mądrości zdają się być zbieżne, gdyż wolność i mądrość nawzajem się przenikają i uzupełniają – tylko człowiek mądry jest prawdziwie wolny, natomiast człowiek wolny wewnętrznie staje się mądry. Wolność, w moim rozumieniu, określa wewnętrzne poczucie człowieka (mądrego), poszerzającego swoją wiedzę, zdolnego panować nad swoimi namiętnościami, mądrość zaś jest efektem tej umiejętności otwartości na nowe doświadczenia, czyli dążności ku poszerzaniu granic swej wewnętrznej wolności. Mądrość i wolność intensyfikują się wzajemnie. Im więcej w człowieku wiedzy (samoświadomości), tym więcej wolności. Bliskie jest to przekonanie pojęciu wolności Hegla, który we *Wstępie* do tomu I *Wykładów z filozofii dziejów* pisze, że sama wolność w sobie, ponieważ jest wiedzą o sobie, zawiera nieskończoną konieczność dojścia do własnej świadomości i stania się tym samym rzeczywistością. Jest ona dla siebie celem, który urzeczywistnia, i jedynym celem ducha. Czytamy: „duch jest czymś, co posiada ośrodek w sobie samym. Duch odnalazł swą jednię, nie ma jej zewnątrz siebie; istnieje

³⁸ W. Korzeniowska, *Wartości jako drogi i drogowskazy* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia...*, s. 45.

³⁹ D. Waloszek, *Mądrość (i, czy) wiedza? Rozważania kategorialne* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia...*, s. 109.

⁴⁰ Por. S. Michałowski, *Mądrość życia jako cel zabiegów edukacyjnych* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia...*, s. 111–113.

w sobie samym i u samego siebie. Materia ma swą substancję poza sobą; duch jest bytem u samego siebie (*das Bei-sich-selbst-sein*). Na tym właśnie polega wolność, gdyż skoro jestem zależny, odnoszę siebie do czegoś innego, czym nie jestem, nie mogę istnieć bez czegoś zewnętrznego; jestem zaś wolny, gdy jestem u samego siebie. Ten byt ducha u samego siebie jest samowiedzą, świadomością siebie samego. Dwie rzeczy odróżnić należy w świadomości: po pierwsze, że wiem, po drugie, co wiem. W samowiedzy zlewa się jedno z drugim, ponieważ duch wie o sobie samym, jest oceną własnej istoty i równocześnie czynnością dochodzenia do siebie i tworzenia w ten sposób siebie samego, czynienia się tym, czym jest w sobie samym⁴¹. „Wolność nie jest [...] – w filozofii Heglowskiej – jakąś cechą przysługującą przedmiotowi raz na zawsze, ale rozwija się w ludzkiej świadomości⁴². Dlatego „o rozwoju ducha ludzkiego można mówić wtedy dopiero, gdy uzyska on wiedzę sam o sobie, gdy uświadomi sobie swoją siłę. [...] Wolność, która ma zwyciężyć w świecie, nie ma być wolnością barbarzyńcy, ale musi być realizowaniem pewnych zasad ogólnych, wynikających z rozumu. Realizacja prawdziwej wolności nie może dokonywać się tylko we wnętrzu człowieka, ale przede wszystkim w jego instytucjach, w stosunkach społecznych, w moralności, w państwie. [...] Wolność rozumna nie pozostaje jednak w miejscu, lecz rozwija się; posiada więc historię⁴³. „Historia powszechna jest – według Hegla – historią państw, ale ponieważ państwo jest realizacją wolności, zatem dzieje powszechne są historią wolności, ściślej: uświadomionej wolności⁴⁴. Historię tworzą tylko ludzie, a nie jakaś zewnętrzna siła. Siłą napędową historii ludzkiej jest dążenie do coraz większej racjonalności, a zatem do wolności człowieka i myśli ludzkiej⁴⁵. Miarą mądrości, będącej cechą indywidualną, jest nadawanie sensu życiu, odczytywanie jego ładu i porządku⁴⁶.

We współczesnej filozofii politycznej wartość wolności (rozumianej jako niezależność) zaczyna być coraz częściej rozpatrywana z perspektywy odpowiedzialności i godności osoby ludzkiej.

Radość jest korzystnym stanem emocjonalnym wyrażającym się uczuciem zadowolenia, wywołanym doświadczeniami (jednostkowymi i społecznymi) ocenianymi jako pozytywne.

⁴¹ G.W.F. Hegel, *Wstęp* [w:] *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, przeł. J. Grabowski, A. Landman, Wyd. PWN, Warszawa 1958, s. 27.

⁴² T. Kroński, *Hegel i jego filozofia dziejów* [w:] G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, przeł. J. Grabowski, A. Landman, Wyd. PWN, Warszawa 1958, s. XXI.

⁴³ Tamże, s. XXII–XXIII.

⁴⁴ Tamże, s. XXIV.

⁴⁵ Tamże, s. XXII.

⁴⁶ W. Korzeniowska, *Mądrość a wiedza* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia...*, s. 116.

Odpowiedzialność to chęć, zdolność i powinność ponoszenia konsekwencji przed kimś (w tym sobą) za swoje działania względem kogoś lub czegoś. Uważam bowiem – w ślad za Franciszkiem Zawadzkim – że istnienie ludzkie jest zawsze współistnieniem, a działanie ludzkie współdziałaniem z innymi ludźmi, które dokonuje się z konieczności za pośrednictwem przedmiotów (rzeczy, stanów rzeczy, procesów, przedmiotów realnych i abstrakcyjnych), co oznacza wielostronną i wielopłaszczyznową współzależność międzypodmiotową, a także podmiotowo-przedmiotową⁴⁷.

Czyn i dzieło w „teorii dopełnień”

Osoba realizuje się w czynie (*praxis, actus, gestum*), wyraża w nim, przejawia, integruje. Osoba spełnia się przez czyn w swej istocie i w swym istnieniu⁴⁸. Czyn we właściwym tego słowa znaczeniu to świadome i twórcze działanie człowieka jako osoby. Czyn odpowiada osobie. Tylko osoba „czyni”, działa, postępuje, dokonuje aktów moralnych, tworzy historię. Czyn tedy jest konieczną konsekwencją człowieczeństwa i istnienia osobowego. Czyn właściwy może zaistnieć tylko w osobie i osoba wyraża się w czynie, spełnia, jest jego źródłem pierwszym, początkiem, autorem, sprawcą, twórcą⁴⁹.

W połączeniu z aktem-czynem istnieje dzieło (*ergon, pragma, poiema, opus, labor*): praca, sprawczość, wyraz ciała, materializacje, dokonania na materii świata itd. Przez dzieła osoba staje się, rozwija, doskonali, aktualizuje somatycznie, obiektywizuje swój świat duchowy, eksterioryzuje swe wnętrze. Moralność w głębokim ujęciu sięga do dzieła i tutaj spełnia się, osiąga swój kres oraz sens prozopoiczny (*prosopon* = osoba). Sytuacja świata, który dziś zależy od pracy i dzieł, ukazuje, że bez nich nie ma właściwej moralności ani twórczości osobowej. Dzieła i prace to odsłonięcie osoby, jej urealnienie, ważna partycypacja w tematyce świata osobowego. Świat zawisł nad przepaścią na przęśle zbudowanym z pracy. Rośnie dialektycznie znaczenie kontemplacji związanej z pracą. Kontemplacja ukazuje coraz ściślejszy związek z pracą, a praca otrzymuje charakter coraz bardziej fundamentalny, duchowy i stwórczy, a nawet wyzwalający i soteryjny⁵⁰. Czyn, a zwłaszcza dzieło, mają potężną relację społeczną. Dzieło jest z jednej strony uwarunkowane przede wszystkim podmiotem społecznym, dziś szczególnie zbiorowościami pracy, a z drugiej dzieło jest spo-

⁴⁷ F. Zawadzki, *Problem odpowiedzialności*, Wyd. WSP, Kraków 1984, s. 19.

⁴⁸ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Wyd. TN KUL, Lublin 1994, za: C.S. Bartnik, *Personalizm...*, s. 289.

⁴⁹ C.S. Bartnik, *Personalizm...*, s. 289.

⁵⁰ Tamże, s. 292.

leczno-twórcze. Dzieło ma charakter głównie społeczny, ponieważ określa – co zauważył marksizm – kształt świata⁵¹.

„Teoria dopełnień” analizuje ludzkie intencje i skutki działania. Bierze pod uwagę intencje dotyczące tylko sfery społecznej, czyli przewidywane przez osobę ludzką skutki jej działania na otoczenie. Zakłada, że intencje działającej osoby względem niej samej są tylko pozytywne. Opiera się przy tym na przekonaniu o naturalnej ludzkiej skłonności pożądanego szczęścia, co można odnaleźć w „etyce rozwoju” Grzegorza Grzybka (człowiek bytem dążącym do pełni)⁵². Z tym że pojęcie szczęścia w „teorii dopełnień” zastępuje pojęciem radości, rozumianej jako korzystny stan emocjonalny, wyrażający się uczuciem zadowolenia, spowodowanym doświadczeniami (jednostkowymi, społecznymi) ocenianymi jako pozytywne. Przeto uważam, iż człowiek w życiu doczesnym nie ma możliwości osiągnięcia stanu szczęśliwości z uwagi na zmienność i nikłą trwałość warunków bytowania, które ponadto nie leżą w całości w jego gestii.

„Teoria dopełnień” dokonuje podziału czynów ludzkich z uwagi na dwa kryteria: konsekwencje i intencje, z tym że podział czynów ze względu na konsekwencje uwzględnia również intencje, ale to konsekwencje są głównym kryterium oceny. Podobnie w przypadku oceny ludzkich czynów ze względu na intencje – brane są również pod uwagę konsekwencje, ale to intencje są głównym kryterium oceny.

„Teoria dopełnień” dzieli ludzkie czyny, ze względu na konsekwencje, na: moralne, niemoralne, słuszne, niesłuszne oraz ani słuszne, ani niesłuszne. Określenie słuszności dotyczy czynów, które poprzedzone dobrymi intencjami wywołują jakiegokolwiek dobre konsekwencje. Teoria zwraca uwagę, w pierwszej kolejności, na konsekwencje, a następnie na intencje. Ponadto kładzie nacisk na konsekwencje dla jednostki w podjętym przez nią działaniu. Dlaczego? Ponieważ „osoba jest po prostu twórczo dialektyczna: jest ona osobna, ale i zarazem wspólnotowa. Rozwijają się nie tylko sama w sobie i sama z siebie, lecz także poprzez konieczną ontycznie relację do innej osoby, do innych osób, a wreszcie do społeczności osobowej. Słowem, osoba staje się sobą i funkcjonuje tylko poprzez odniesienie do innych osób. Z kolei społeczność staje się sobą, wypełnia swoje zadania i spełnia siebie, gdy służy osobom, także każdej konkretnej osobie bez wyjątku”⁵³. I tak czyn moralny to taki, który przynosi pozytywne konsekwencje zarówno dla jednostki, jak i dla społeczeństwa. Stąd też jest oceniony dodatkowo jako słuszny i w najwyższym stopniu użyteczny. Czyn słuszny, lecz mało

⁵¹ Tamże, s. 294; por. Z. Cackowski, *Człowiek jako podmiot działania praktycznego i poznawczego*, Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1979.

⁵² G. Grzybek, *Etyka rozwoju a pedagogika opiekuńcza*, Wyd. UR, Rzeszów 2013, s. 96.

⁵³ C.S. Bartnik, *Personalizm...*, s. 35.

użyteczny, to taki, który przy udziale pozytywnych intencji wywołuje dobre skutki tylko dla działającej osoby, nie zaś społeczeństwa, dlatego też jest oceniony dodatkowo jako szkodliwy. Czyn słuszny i użyteczny cechują: dobra motywacja, dobre skutki dla społeczeństwa, lecz złe dla jednostki. Czyn niesłuszny i mało użyteczny jest wtedy, gdy człowiek ma złe intencje, jego działanie zaś wywołuje dobre skutki tylko i wyłącznie dla niego samego. W związku z tym jest on oceniony jako szkodliwy. Czyn może być niesłuszny, lecz użyteczny, kiedy osobą ludzką kierują złe motywy, ale efekty działania są dobre dla społeczeństwa, choć nie dla samej jednostki. Możemy mieć również do czynienia z czynem niemoralnym, nacechowanym złymi intencjami i wywołującymi złe efekty tak dla jednostki, jak i dla ogółu. Dlatego też bywa on oceniany jako niesłuszny i w najwyższym stopniu szkodliwy.

O użyteczności czynów świadczą jakiegokolwiek pozytywne konsekwencje. Pod tym względem mogą być one ocenione jako: w najwyższym stopniu użyteczne (jeśli wywołują pozytywne skutki zarówno dla jednostki działającej, jak i dla otoczenia), użyteczne (jeśli wywołują pozytywne skutki tylko dla społeczeństwa), a także mało użyteczne (szkodliwe), gdy wywołują pozytywne rezultaty tylko dla jednostki. O szkodliwości czynów świadczą negatywne konsekwencje działań osoby ludzkiej dla społeczeństwa. Czyny szkodliwe są jednocześnie godne potępienia.

Szczególną sytuacją są dwa rodzaje czynów: 1) ani słuszny, ani niesłuszny, choć w najwyższym stopniu użyteczny, oraz 2) ani słuszny, ani niesłuszny, gdyż w najwyższym stopniu szkodliwy. Dotyczą one sytuacji paradoksalnych, kiedy nie jesteśmy w stanie ocenić czynu osoby ludzkiej jako moralnego, niemoralnego, słusznego czy niesłusznego mimo korzystnych efektów dla niej samej i dla ogółu, z powodu złych intencji – jak jest w pierwszym przypadku, czy widząc złe skutki działań osoby względem niej i społeczeństwa mimo dobrych motywacji – jak ukazuje drugi przypadek.

Biorąc pod uwagę w pierwszej kolejności intencje, a w dalszej kolejności konsekwencje, „teoria dopełnień” wymienia czyny powinne i niepowinne. O powinności, względnie niepowinności, czynów świadczą pozytywne, względnie negatywne, intencje. Ponadto kryterium powinności/niepowinności, dla dokładniejszego zobrazowania istoty konsekwencji czynów, zostaje wzbogacone kryteriami godziwości/niegodziwości oraz słuszności potępienia działania.

Czyn jest godziwy tylko wtedy, gdy istnieje zgodność dobrych intencji z dobrymi konsekwencjami działań jednostki zarówno dla niej samej, jak i dla społeczeństwa. Czyn określony jako ani godziwy, ani niegodziwy to taki, który przy dobrych intencjach wywołuje jakiegokolwiek złe skutki (wyjątek stanowi czyn ani powinny, ani niepowinny, niegodziwy, lecz niegodny potępienia). Czyn niegodziwy zaś charakteryzują uprzednie złe intencje. Czyn godziwy jest zawsze powinny, zaś niegodziwy – niepowinny.

Czyn jest godny potępienia, jeśli – bez względu na intencje działającej osoby ludzkiej i konsekwencje dla niej samej – przynosi negatywne skutki społeczne, jest szkodliwy („jednostka jest odpowiedzialna za czyny szkodzące interesom innych i może ponieść społeczną lub prawną karę”⁵⁴).

W związku z powyższym „teoria dopełnień” wyróżnia czyny: powinne, godziwe; powinne, ani godziwe, ani niegodziwe, lecz godne potępienia; powinne, ani godziwe, ani niegodziwe, niegodne potępienia; niepowinne, niegodziwe, godne potępienia; niepowinne, niegodziwe, niegodne potępienia. Czyn powinny, godziwy jest wówczas, gdy osobą kierują dobre motywy i skutki jej działań są również pozytywne. Czyn jest powinny, ani godziwy, ani niegodziwy, lecz godny potępienia, kiedy intencje działającego są dobre, jednak efekty pozytywne tylko dla niego samego. Czyn powinny, ani godziwy, ani niegodziwy, niegodny potępienia to czyn, który cechują: dobra motywacja, dobre skutki dla społeczeństwa, złe skutki dla jednostki. Czyn niepowinny, niegodziwy, niegodny potępienia jest wówczas, gdy osoba mając złą motywację działania, powoduje swym zachowaniem skutki pozytywne tylko dla ogółu, jednak nie dla siebie samej. Czyn oceniony ze względu na intencje jako niepowinny, niegodziwy, godny potępienia może być dwojakiego rodzaju, jeśli wziąć pod uwagę konsekwencje: niesłuszny i mało użyteczny (szkodliwy) – kiedy przy złych intencjach działanie jednostki wywołuje dobre skutki tylko dla niej samej; oraz niemoralny – kiedy przy złych intencjach działanie jednostki wywołuje ogólnie złe skutki.

Filozofia utylitarystyczna dzieli ludzkie czyny na: nakazane, zakazane, dozwolone, obojętne, nadobowiązkowe, mieszczące się w granicach moralnej tolerancji oraz nieoznaczone w wymiarze moralnym. Aplikując ten podział do „teorii dopełnień”, zakładam, że czyn moralny (słuszny i w najwyższym stopniu użyteczny) oraz słuszny i użyteczny są czynami nakazanymi i jednocześnie dozwolonymi. Decydują o tym dobre intencje oraz dobre konsekwencje społeczne. Dozwolone (i tylko takie) są czyny słuszne, lecz mało użyteczne (szkodliwe). Wyznacznikiem są tu dobre konsekwencje dla jednostki przy jednoczesnych dobrych intencjach, lecz złych konsekwencjach dla ogółu. Dozwolone są również czyny niesłuszne, lecz użyteczne ze względu na dobre konsekwencje społeczne mimo złych intencji. Zakazane są czyny niesłuszne i mało użyteczne (szkodliwe), a także niemoralne (niesłuszne i w najwyższym stopniu szkodliwe). Decydują o tym złe intencje oraz złe konsekwencje społeczne. Czyny obojętne – niemieszczące się w pewnej przestrzeni moralnej – i nadobowiązkowe nie występują w „teorii dopełnień”. Czyny mieszczące się w granicach moralnej tolerancji to czyny niesłuszne, lecz użyteczne. Świadczą o tym dobre konsekwencje dla ogółu mimo złych konsekwencji dla działającego podmiotu i jego złych intencji.

⁵⁴ J.S. Mill, *Utylitaryzm. O wolności*, przeł. M. Ossowska, przeł. A. Kurlandzka, Wyd. PWN, Warszawa 1959, s. 253–254.

Wyjątkową sytuację stanowią czyny, które ze względu na intencje określa się jako: 1) ani powinne, ani niepowinne, niegodziwe, lecz niegodne potępienia oraz 2) ani powinne, ani niepowinne, ani godziwe, ani niegodziwe, gdyż godne potępienia, a ze względu na konsekwencje kolejno jako: 1) ani słuszne, ani niesłuszne, choć w najwyższym stopniu użyteczne i 2) ani słuszne, ani niesłuszne, gdyż w najwyższym stopniu szkodliwe. Pierwszy rodzaj czynów odnosi się do działań, w których osoba ludzka ma złe motywacje, jednak jej działanie przynosi pozytywny efekt dla niej samej i dla otoczenia społecznego. W drugim przypadku jednostka ludzka ma dobre intencje, ale jej czyn okazuje się w najwyższym stopniu szkodliwy. W wyniku szeregu niezgodności obydwa rodzaje czynów trudno określić jednoznacznie jako pozytywne lub negatywne działania sprawcze. Traktuję je jako nieoznaczone w wymiarze moralnym, pomijając tym samym analizę głębszych przyczyn.

Schemat działań sprawczych w świecie wedle „teorii dopełnień” demonstruję w tabeli 1.

Tabela 1. Ocena czynów wg „teorii dopełnień”

Ocena czynu ze względu na konsekwencje	Konsekwencje dla jednostki	Konsekwencje dla społeczeństwa	Intencje względem społeczeństwa	Ocena powinności czynu ze względu na intencje
1	2	3	4	5
moralny (słuszny i w najwyższym stopniu użyteczny), nakazany, dozwolony	dobrze	dobrze	dobrze	powinny, godziwy (pozytywne działania sprawcze)
ani słuszny, ani niesłuszny, choć w najwyższym stopniu użyteczny, nieoznaczony w wymiarze moralnym	dobrze	dobrze	złe	ani powinne, ani niepowinne, niegodziwy, lecz niegodny potępienia
słuszny, lecz mało użyteczny (szkodliwy), dozwolony	dobrze	złe	dobrze	powinny, ani godziwy, ani niegodziwy, lecz godny potępienia (pozytywne działania sprawcze)
słuszny i użyteczny, nakazany, dozwolony	złe	dobrze	dobrze	powinny, ani godziwy, ani niegodziwy, niegodny potępienia (pozytywne działania sprawcze)

1	2	3	4	5
niesłuszny i mało użyteczny (szkodliwy), zakazany	dobrze	złe	złe	niepowinny, niegodziwy, godny potępienia (negatywne działania sprawcze)
ani słuszny, ani niesłuszny, gdyż w najwyższym stopniu szkodliwy, nieoznaczony w wymiarze moralnym	złe	złe	dobrze	ani powinny, ani niepowinny, ani godziwy, ani niegodziwy, gdyż godny potępienia
niesłuszny, lecz użyteczny, dozwolony, mieszczący się w granicach moralnej tolerancji	złe	dobrze	złe	niepowinny, niegodziwy, niegodny potępienia (negatywne działania sprawcze)
niemoralny (niesłuszny i w najwyższym stopniu szkodliwy), zakazany	złe	złe	złe	niepowinny, niegodziwy, godny potępienia (negatywne działania sprawcze)

Źródło: opracowanie własne.

Pozytywne działania sprawcze to – ze względu na intencje – czyny powinny, które przy udziale dobrych intencji wywołują jakiegokolwiek dobre konsekwencje (konkretnie: powinny, godziwe; powinny, ani godziwe, ani niegodziwe, lecz godne potępienia; powinny, ani godziwe, ani niegodziwe, niegodne potępienia), oraz – ze względu na konsekwencje – czyny moralne oraz słuszne, użyteczne (a konkretnie: moralne; słuszne i mało użyteczne; słuszne i użyteczne).

Negatywne działania sprawcze są wynikiem zakłóceń, błędów, pomyłek w procesie rozwojowym. To – ze względu na intencje – czyny niepowinne, które przy udziale złych intencji wywołują złe konsekwencje (a zatem: niepowinne, niegodziwe, godne potępienia – przy dobrych skutkach dla jednostki; niepowinne, niegodziwe, niegodne potępienia; niepowinne, niegodziwe, godne potępienia – przy złych skutkach dla jednostki i społeczeństwa), oraz – ze względu na konsekwencje: niesłuszne i mało użyteczne (szkodliwe); niesłuszne, lecz użyteczne; czyny niemoralne.

Podsumowanie

Przygotowując do życia zgodnie z założeniami „teorii dopełnień”, należy mieć na uwadze właściwe ukierunkowanie świadomości (samoświadomości) podopiecznego, zaszczepienie w nim szacunku dla wartości podstawowych:

człowieczeństwa, godności, mądrości, wolności, odpowiedzialności, radości, wzmacnianie pozytywnych (tzn. moralnych i słuszných), a korygowanie negatywnych (tzn. niemoralnych, niesłuszných) działań sprawczych. Celem jest model wychowania oraz „edukacji, który w całej swej strukturze opiera się na realizowaniu wartości etycznych”⁵⁵ zapobiegających obniżaniu się ogólnego poziomu moralności ludzi⁵⁶.

Bibliografia

- Bartnik C.S., *Personalizm*, Wyd. KUL, Lublin 2013.
- Cackowski Z., *Człowiek jako podmiot działania praktycznego i poznawczego*, Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 1979.
- Flaubert G., *Pani Bovary*, przeł. A. Micińska, oprac. Zespół Kolekcji Hachette, Wyd. Świat Książki (brak miejsca i roku wydania).
- Gadacz T., *Wychowanie jako spotkanie osób [w:] Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Wyd. WAM, Kraków 2005, s. 213–221.
- Gluchman V., *Etyka społecznych konsekwencji*, Wyd. ISMiE „HUMANUM”, Warszawa 2012.
- Górniewicz J., *Teoria wychowania. Wybrane problemy*, Wyd. Glob, Toruń–Olsztyn 1996.
- Grzybek G., *Etyka, rozwój, wychowanie*, Wyd. ATH, Bielsko-Biała 2007.
- Grzybek G., *Etyka rozwoju a wychowanie*, Wyd. UR, Rzeszów 2010.
- Grzybek G., *Etyka rozwoju a pedagogika opiekuńcza*, Wyd. UR, Rzeszów 2013.
- Hegel G.W.F., *Wstęp [w:] Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, przeł. J. Grabowski, A. Landman, Wyd. PWN, Warszawa 1958, s. 3–164.
- Kant I., *Metafizyka moralności*, przeł. E. Nowak, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Korzeniowska W., *Mądrość a wiedza [w:] Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia. Artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice*, red. B. Dymara, B. Cholewa-Gałuszka, E. Kochanowska, Wyd. „Impuls”, Kraków 2011, s. 116–117.
- Korzeniowska W., *Wartości jako drogi i drogowaskazy [w:] Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia. Artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice*, red. B. Dymara, B. Cholewa-Gałuszka, E. Kochanowska, Wyd. „Impuls”, Kraków 2011, s. 44–45.
- Kroński T., *Hegel i jego filozofia dziejów [w:] G.W.F. Hegel, Wykłady z filozofii dziejów*, t. 1, przeł. J. Grabowski, A. Landman, Wyd. PWN, Warszawa 1958, s. XI–LXXVII.
- Lis S., *Proces socjalizacji dziecka w środowisku pozarodzinnym*, Wyd. PWN, Warszawa 1992.

⁵⁵ A. Śniegulska, *Refleksje nad współczesnym wychowaniem*, Wyd. UR, Rzeszów 2013, s. 51.

⁵⁶ A. Śniegulska, *Edukacja międzykulturowa drogą do przeciwdziałania zagrożeniom i przemocy w świecie XXI wieku [w:] Myśl i praktyka edukacyjna w obliczu zmian cywilizacyjnych*, red. K. Szymd, E. Dolata, A. Śniegulska, Wyd. UR, Rzeszów 2012, s. 266.

- Maslow A., *Motywacja i osobowość*, przeł. P. Sawicka, Wyd. PWN, Warszawa 1970.
- Maslow A., *O ludziach twórczych* [w:] *Twórczość, czyli droga w nieznanne*, red. M. Malicka, Wyd. WSiP, Warszawa 1989, s. 70–76.
- Michałowski S.C., *Człowiek bytem osobowym. Osoba ludzka a poczucie istnienia* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia. Artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice*, red. B. Dymara, B. Cholewa-Gałuszka, E. Kochanowska, Wyd. „Impuls”, Kraków 2011, s. 194–197.
- Michałowski S., *Mądrość życia jako cel zabiegów edukacyjnych* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia. Artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice*, red. B. Dymara, B. Cholewa-Gałuszka, E. Kochanowska, Wyd. „Impuls”, Kraków 2011, s. 111–113.
- Mika S., *O różnych drogach samodoskonalenia*, Wyd. WSiP, Warszawa 1992.
- Mill J.S., *Utylitaryzm. O wolności*, przeł. M. Ossowska, A. Kurlandzka, Wyd. PWN, Warszawa 1959.
- Putkiewicz Z., Dobrowolska B., Kukołowicz T., *Podstawy psychologii, pedagogiki i socjologii. Podręcznik dla średnich szkół medycznych*, Wyd. PZWL, Warszawa 1987.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Wyd. Znak, Kraków 2005.
- Śniegulska A., *Edukacja międzykulturowa drogą do przeciwdziałania zagrożeniom i przemocy w świecie XXI wieku* [w:] *Myśl i praktyka edukacyjna w obliczu zmian cywilizacyjnych*, red. K. Szmyd, E. Dolata, A. Śniegulska, Wyd. UR, Rzeszów 2012, s. 264–284.
- Śniegulska A., *Refleksje nad współczesnym wychowaniem*, Wyd. UR, Rzeszów 2013.
- Świętochowski A., *Aforyzmy*, Wyd. PIW, Warszawa 1979.
- Tarnowski J., *Pedagogika dialogu* [w:] *Edukacja alternatywna. Dylematy teorii i praktyki*, red. B. Śliwerski, Wyd. „Impuls”, Kraków 1992, s. 119–129.
- Teilhard de Chardin P., *Zarys wszechświata personalistycznego i inne pisma*, wyb. M. Tazbir, przeł. M. Tazbir, K. Waloszczyk, Wyd. Pax, Warszawa 1985.
- Tyrała P., *Teoria wychowania. Bliżej uniwersalnych wartości i realnego życia*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Waloszek D., *Mądrość (i, czy) wiedza? Rozważania kategorialne* [w:] *Sztuka bycia człowiekiem. Wychowanie a poszukiwanie wartości i sensów życia. Artykuły, eseje, wspomnienia, notatki, szkice*, red. B. Dymara, B. Cholewa-Gałuszka, E. Kochanowska, Wyd. „Impuls”, Kraków 2011, s. 109–111.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Wyd. TN KUL, Lublin 1994.
- Zaorski-Sikora Ł., *Etyka w biznesie*, Wyd. WSHE, Łódź 2007.
- Żurkowski B., *Wychowanie do wyboru wartości* [w:] *Wychowanie personalistyczne. Wybór tekstów*, red. F. Adamski, Wyd. WAM, Kraków 2005, s. 279–289.

Abstract

Preparation for life takes place in the framework of socialization processes, including upbringing, and education. Their overriding objective relates to the formation of consciousness and self-awareness of the individual, and thus its self-autonomy, and

relatedness to others at the same time. Formation of knowledge about oneself, presence of mind, as well as the internal representation of reality, its future-oriented image requires some indications axio-normative. The specific position on this issue is presented by “theory of complements”, connecting personalistic and perfectionistic threads with nonutilitarian-consequentialistic threads. This is a new proposal, still shaping up, and at the same time accepting the validity of different positions.